

W dzień Sylwestra
płynie litania z Bielska
by nie rozpisywać się w indywidualnym trudzie
zgarnąłem życzenia w paczkę, Wam kuzyni i ludzie,
wysyłam nowoczesną pocztą
by najszybciej doszło.

W nowym dwa zero szesnaście

Zdrowia, po trzykroć zdrowia właśnie
każdej części należącej do życzeniobiorcy,
siły w kolanach, gibkiego krzyża, zgiętych łokci,
jeśli higieniczne prowadzicie życie
dacie radę bez mych życzeń.

Wszelako rozdaję nie swoje a Nowego Roku
względem tego naobiecuję jak komiwojażer na boku.

Czyli po czwarte bardzo dużo **Szczęścia**
przyjemności z codziennego zajęcia,
zielonej fali wznoszącej w marzenia
znalezienia światła budzącego z cienia.

Po piąte **Pomyślności** zamiarów i planów
myśli przeprowadzanych nad przepaścią sloganów
niech pewność lata ponad farmazonami Ziemi
bują na obłokach a Wam się nie leni.

Sprawdzonej grupki wiernych przyjaciół
wianuszka gadatliwych psiapsiół
nocnych dyskusji przy lampce wina
grilla w styczniu, po toż ociepla się klimat.

Po siódme kasy, kasy i kasy
wiem, to przyziemne lecz bez obrazy
"mieć" to jest wolność jednego wymiaru
umieć skorzystać - mądrością umiaru.

Na koniec po ósme - dalszej rodziny
tej którą się wybiera do zdjęcia z wiadomej przyczyny
zadzierzgnięcia słowa, widokówek ... sorry
siedzimy na tym samym drzewie diaspory.

Tak po cichu poza protokołem
prywatne słowa darów wyszeptać pozwolę
by się ziściły skryte marzenia
które macie poupychane po kieszeniach.



Wszystkie życzenia programowo stroi
siwobrody informatyk czwartej kategorii
dla swojej uciechy, Wam dla lektury
wszyscy robią banana i uszy do góry.